

Bojownicy ISIL ewakuują swoje rodziny do Iraku

4 października 2015

Władze Iranu poparły ataki dokonywane przez Rosjan na terytorium Syrii. Rosjanie od środy bombardują cele przeciwników prezydenta Baszara al-Assada i są oskarżani przez państwa zachodnie o ataki na „umiarkowaną” opozycję. Rzeczniczka ministerstwa spraw zagranicznych Iranu Marzieh Afkham powiedziała, że w tej chwili celem nadrzędnym i podstawowym jest walka z terroryzmem, który ma zagrażać globalnemu i regionalnemu bezpieczeństwu. Nie jest to jednak możliwe bez współpracy z rządami Iraku i Syrii. Irańczycy określili interwencję Rosji w Syrii jako krok w kierunku walki z terroryzmem, dający nadzieję na zakończenie kryzysu w tym kraju, który spowodowany jest właśnie agresją ze strony przeciwników syryjskiego prezydenta Baszara al-Assada. Rosyjskie lotnictwo prowadzi naloty na wybrane cele w Syrii od środy. Zachód krytykuje jednocześnie Rosjan twierdząc, że ich celem jest zniszczenie „umiarkowanej” opozycji w tym kraju.

Iran wysłał setki wojsk lądowych do Syrii aby walczyły u boku sił lojalnych wobec prezydenta Baszara al-Assada. Według źródeł libańskich obecnie w Syrii rozwija się pełnowymiarowa wojna, z planowaną ofensywą lądową w czasie rosyjskich nalotów. „[rosyjskie] Naloty będą w najbliższej przyszłości rozwinięte o ofensywę naziemną syryjskiej armii i jej sojuszników,” podaje jedno ze źródeł agencji Reuters. „Jest możliwe, że nadchodzące operacje lądowe będą skoncentrowane na obrzeżach Idlib i Hama” – dodaje źródło. Libańskie wojska Hezbollah przyłączają się do sił irańskich jak również Irackich, dodaje informator. Celem jest odzyskanie terenów w północno-zachodniej Syrii, które na początku roku wpadły w ręce wspieranych przez zachód rebeliantów. „Awangarda irańskich sił lądowych zaczęła przybywać do Syrii: żołnierze i oficerowie mający konkretnie wziąć udział w tej bitwie. To nie są

doradcy... mamy na myśli setki ze sprzętem i bronią. I będzie ich więcej” – podał drugi informator. Dodanie irańskich żołnierzy do walki z pewnością drażni Izrael. Yuval Steinitz izraelski minister Likudu ostrzegł podobno Stany Zjednoczone, Rosję i inne światowe potęgi, że Izrael nie będzie tolerował irańskich sił w pobliżu swoich granic, doniósł we wtorek „Jerusalem Times”. W sierpniu ogłoszono, że Izrael przygotowuje się do ewentualnej inwazji na Syrię. W połowie sierpnia Izraelczycy zaczęli na dużą skalę szkolenia w okupowanych Wzgórzach Golan pod pretekstem ataków ze strony ISIL, a także powołując się na obecność bojowników Hezbollahu w Syrii.

Su-24M zniszczyły podziemny punkt dowodzenia oraz magazyn amunicji ISIL w bezludnej okolicy w pobliżu Dżisr asz-Szughur, gdzie montowano na samochodach wielkokalibrowe karabiny maszynowe i inną ciężką broń.

Z kolei lotniczą bombę przeciwbetonową BetAB-500, zrzuconą przez Su-34, zniszczono podziemny punkt dowodzenia i magazyn materiałów wybuchowych Państwa Islamskiego.

„W ciągu dnia rosyjskie siły powietrzne kontynuowały punktowe ataki na obiekty ugrupowania terrorystycznego Państwo Islamskie w Syrii. Z bazy lotniczej Hmelin samoloty Su-34, Su-24M i Su-25 przeprowadziły 20 nalotów, podczas których zaatakowano 6 obiektów ugrupowania terrorystycznego Państwo Islamskie” – poinformował rzecznik Ministerstwa Obrony Rosji generał Igor Konaszenkow. Ministerstwo Obrony Rosji przedstawiło opinii publicznej dane, uzyskane w wyniku obiektywnej kontroli wideo, zgodnie z którymi w wyniku nalotów zniszczono ponad 10 jednostek sprzętu wojskowego islamistów, w tym wozy bojowe piechoty. Według rzecznika rosyjskiego resortu obrony, samoloty szturmowe Su-25 w pobliżu Ma’arrat an-Numan w prowincji Idlib całkowicie zniszczyły niewielką fabrykę, gdzie produkowano fugasy i ładunki wybuchowe. Oficjalnie

funkcjonowała ona jako zakład produkujący butle gazowe.

„Naloty naszych sił powietrznych nie tylko będziemy kontynuować, ale i nasilać ich intensywność” – oświadczył w sobotę naczelnik Głównego Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej generał Andriej Kartapołow. Kartapołow dodał, że celem rosyjskich samolotów są przede wszystkim „punkty dowodzenia, magazyny broni i materiałów wybuchowych, węzły komunikacyjne, cechy produkujące broń dla terrorystów-samobójców i obozy szkoleniowe bojowników”. Ponadto generał powiedział, że Ministerstwo Obrony jest zainteresowane koordynowaniem działań z różnymi krajami przeciwko zagrożeniu terrorystycznemu. Przypomniał, że w Belgradzie rozpoczęło pracę centrum informacyjne. – Zapraszamy do współpracy każdego, kto jest zainteresowany walką z ugrupowaniem terrorystycznym ISIL. Jednym z jego zadań jest koordynowanie działań i zapobieganie incydentom – powiedział rosyjski generał. Zaznaczył, że strona rosyjska wezwwała do „dzielenia się każdą przydatną informacją o obiektach ISIL w Syrii i Iraku. „Należy zauważyć, że dziś tego typu informacje otrzymujemy od naszych kolegów w ramach centrum z Iranu, Iraku i Syrii. Ale nadal jesteśmy otwarci na dialog ze wszystkimi zainteresowanymi stronami i zaaprobujemy każdy konstruktywny wkład w tą pracę” – podkreślił Kartapołow.

„Podczas nalotów na obiekty infrastrukturalne bojowników rosyjskie siły powietrzne wykorzystują nowoczesną precyzyjną broń, głównie kierowane bomby lotnicze. Korekta lotu takiej bomby dokonywana jest już po oderwaniu się od skrzydła przy pomocy satelity GLONASS. Otrzymuje ona również współrzędne z samolotu. W taki sposób spada ona z dokładnością plus minus dwóch metrów niezależnie od warunków pogodowych i pory roku. Pozwala to na precyzyjne niszczenie obiektów bojowników i wykluczenie strat wśród ludności cywilnej” – poinformował RIA Novosti przedstawiciel Sił Powietrzno-Kosmicznych Rosji. Kierowane bomby lotnicze KAB-500 zrzucane są przez wielozadaniowe bombowce taktyczne Su-34 z wysokości pięciu

kilometrów.

Według mediów, z powodu zagrożenia, związanego z nalotami przeprowadzanymi przez rosyjskie siły powietrzne, terroryści z Państwa Islamskiego ewakuują swoje rodziny do Iraku. Bojownicy z ugrupowania terrorystycznego Państwo Islamskie wywożą swoje rodziny z miasta Ar-Rakka po rozpoczęciu operacji powietrznej przez Rosję w Syrii – podała arabska telewizja Al Mayadeen. Jak poinformowała stacja telewizyjna, terroryści wywożą swoje rodziny do Iraku z powodu obaw związanych z nalotami rosyjskich sił powietrznych.

„Wywiad ustalił, że bojownicy w Syrii opuszczają kontrolowane przez siebie obszary. Około 600 najemników porzuciło pozycje i próbuje przedostać się do Europy” – powiedział naczelnik Głównego Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej generał Andriej Kartapołow. „W ich szeregach zaczęła się panika i dezercja” – podkreślił generał.

Okręty marynarki wojennej Rosji na Morzu Śródziemnym są gotowe do użycia broni przeciwko Państwu Islamskiemu, powiedział agencji RIA Nowosti szef Rosyjskiego Ruchu Pomocy Flocie Michaił Nienaszew. Przeprowadzenie przez rosyjskie lotnictwo operacji przeciwko ISIL w Syrii jest niemożliwe bez wsparcia okrętów marynarki wojennej Federacji Rosyjskiej na Morzu Śródziemnym. W razie konieczności może zostać użyte również lotnictwo morskie, uważa przewodniczący Rosyjskiego Ruchu Pomocy Flocie, kapitan pierwszego stopnia Michaił Nienaszew. W rozmowie z RIA Nowosti przypomniał on, że na Morzu Śródziemnym działa tymczasowe zgrupowanie okrętów marynarki wojennej Federacji Rosyjskiej liczące w różnym okresie od 10 do 20 jednostek. „Na okręcie flagowym Floty Czarnomorskiej „Moskwa” znajduje się sztab polowy do koordynacji działań rosyjskiego lotnictwa ze Sztabem Głównym w Moskwie” – powiedział Nienaszew. Według jego słów, we wschodniej części Morza Śródziemnego znajdują się dwa małe okręty rakietowe Floty Czarnomorskiej Federacji Rosyjskiej, czego wcześniej nigdy nie było, one nie odpływały na takie odległości. Na pokładzie tych

małych okrętów rakietowych znajduje się broń rakietowa. „Jeśli będzie to konieczne, to morskie lotnictwo rakietowe również uderzy w bazy terrorystów, aby powstrzymać agresję ze strony islamskiej międzynarodówki” – przekonany jest kapitan pierwszego stopnia Michaił Nienaszew.

Amerykański program szkolenia syryjskiej opozycji do walki z ugrupowaniem ekstremistycznym Państwo Islamskie nie działa z powodu prezydenta Baszara al-Assada. „Jako pierwszy przyznałem, że program nie działa tak, jak zakładaliśmy. Częściowo ze względu na fakt, że gdy staramy się, aby oni (opozycja) skoncentrowali się na Państwie Islamskim, to odpowiadają: „Jak możemy to zrobić, jeśli każdego dnia reżim (al-Asada) atakuje nas i zrzuca bomby?” – powiedział prezydent USA Barack Obama na konferencji prasowej w Białym Domu. „Trudno sprawić, by dla nich priorytetem był wschód (Syrii, który kontroluje PI), kiedy lecą bomby z zachodu – dodał amerykański prezydent. Obama zapewnił, że USA nadal będą wspierać syryjską opozycję.

Grupa amerykańskich senatorów zwróciła się do Pentagonu, Departamentu Stanu i CIA z wnioskiem o zamknięcie programu szkoleniowego syryjskiej opozycji ze względu na jego nieskuteczność. Ich zdaniem program zagraża również bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych i prowadzi do eskalacji konfliktu. „Program szkolenia i wyposażenia w Syrii nie jest po prostu nieefektywnym wydawaniem pieniędzy podatników. Jak wielu z nas początkowo ostrzegało, teraz pomaga on tym samym siłom, które zamierzamy docelowo pokonać” – czytamy w liście senatorów z Partii Demokratycznej Joe Manchina i Chrisa Murphy’ego oraz republikanina Mike’a Lee. Senatorowie przypominają o przypadku przekazania wydanej przez Amerykanów broni bojownikom z ugrupowania Dżabhat an-Nusra, związanego z Al-Kaidą. Ponadto – jak piszą politycy – wydzielone na program 500 milionów dolarów umożliwiło wyszkolenie jedynie mniej niż 100 Syryjczyków, zamiast szacowanych 5 tysięcy. „Gdy Kongres omawiał w ubiegłym roku ten program, wielu z nas wyraziło

obawy, że zagraża on Amerykanom i prowadzi do dalszej eskalacji konfliktu. Najnowsze dowody potwierdzają te obawy” – czytamy w liście.

Analitycy amerykańskiego ośrodka badawczego Stratfor doszli do wniosku, że kraje Unii Europejskiej do tej pory nie wypracowały wspólnego stanowiska odnośnie rosyjskiej operacji w Syrii, co niepokoi Waszyngton. Stany Zjednoczone obawiają się, że UE w końcu zajmie stanowisko Rosji, co pozwoli Moskwie osiągnąć złagodzenie presji wywieranej z powodu kryzys na Ukrainie. „Oczywiście Rosja i Europa nie są bliskie rozwiązanie sporów odnośnie Ukrainy. Jednak konflikt wszedł w fazę, kiedy myślenie o tym, że UE może osłabić sankcje na początku przyszłego roku, nie wydaje się już tak niezwykle” – sugerują analitycy Stratfor.

Jednocześnie kraje europejskie, zdaniem ekspertów, czujnie obserwują działania Rosji w Syrii. „Ze względu na to, że Stany Zjednoczone i Rosja obecnie realizują różne cele w Syrii, dla UE staje się politycznie trudne osłabienie sankcji, bo zostanie przeprowadzona pewnego rodzaju granica między UE a USA i między ich odrębnym spojrzeniem na rosyjską politykę. A europejskie stanowisko jest nawet jeszcze bardziej zagmatwane, ponieważ one (kraje europejskiej – przyp. red.) też mają własne pomysły na to, jak rozwiązać syryjski kryzys” – dochodzą do wniosku eksperci Stratfor. Ponadto – jak piszą analitycy amerykańskiego ośrodka badawczego – większość krajów europejskich zachowuje milczenie częściowo z powodu napiętych stosunków z USA, częściowo dlatego, że „różne kraje mają różne poglądy na temat Syrii. Głośne ich wypowiedzenie może osłabić jedność”.

Według Stratfor, z niektórych wypowiedzi europejskich polityków wynika, że ostrożnie popierają rosyjską operację w Syrii. Natomiast Stany Zjednoczone, kontynuują analitycy, oświadczyły, że są nie tylko przeciwko udziałowi krajów europejskich w operacji w Syrii, ale nawet przeciwko omawianiu przez nie syryjskiego problemu z Rosją. „Waszyngton obawia

się, że Europa może ostatecznie poprzeć rosyjską operację w regionie i w ten sposób osłabić wysiłki USA. Tym nie mniej Europejczycy są integralną częścią rozgrywających się wydarzeń” – pisze Stratfor, przypominając, że właśnie UE zalewa fala uchodźców ze strefy konfliktu.

Rosja, zdaniem analityków, jawi się jako siła, która może rozwiązać syryjski konflikt. Jest to kuszące dla Europy. Podobny scenariusz miał już miejsce w 2013 roku, kiedy Rosja przedstawiła propozycję rozwiązania kryzysu z bronią chemiczną. Wtedy, przypominają amerykańscy eksperci, wiele krajów europejskich poparło rosyjski plan, prowokując napięcia w relacjach z USA. „Jednym z rezultatów (europejskich poszukiwań rozwiązania konfliktu – przyp. red.) być może będzie to, że Europa spróbuje sprawić, by Rosja i USA w tandemie rozwiązały syryjski problem. Wydaje się, że ukraiński i syryjski kryzysy będą nierozzerwalnie związane ze znacznie rozszerzonymi negocjacjami, jak planowała Rosja, niezależnie od tego, czy USA są gotowe to uznać czy nie” – podsumowuje Stratfor.

Źródła: Autonom.pl (1), PrisonPlanet.pl (2), pl.SputnikNews.com (3-16)

Kompilacja 11 wiadomości: WolneMedia.net